

Islamiści z Tadżykistanu jako uchodźcy w Polsce

Coraz częściej dowiadujemy się o próbach zamachów ze strony muzułmanów pochodzących z Azji Środkowej. W Polsce osiedliła się diaspora polityczna z tłamszonej przez dyktatora, prezydenta Emomalię Rahmona, Partii Islamskiego Odrodzenia Tadżykistanu (PIOT). Czy mamy powody do obaw?

Tadźcy wśród terrorystów

W Niemczech [komórka ISIS planowała zamach](#) na byłego muzułmanina i krytyka islamu oraz atak na amerykańskie siły zbrojne. Składała się ona z obywateli Tadżykistanu, jak podała policja, która w kwietniu udaremniła ich plany. W Polsce, gdy w grudniu ABW aresztowała muzułmanina z Ukrainy planującego zamach bombowy, okazało się, że wśród osób zaangażowanych w proces jego radykalizacji, poza imigrantami z północnego Kaukazu, są także Tadźkowie.

Powyższe informacje skłaniają do zwrócenia uwagi na postsowieckie państwa Azji Środkowej, stawiając uzasadnione pytanie, czy osoby z nich pochodzące stanowią dla nas zagrożenie. W szerszej świadomości były republiki ZSRR kojarzą się z zeświecczonym, umiarkowanym, a także sufickim islamem. Wydawałoby się, że te przesłanki mogą uspokajać, a jednak tak nie jest, bowiem islamistyczny terroryzm także i tam się pojawił i będzie stanowił zagrożenie, o czym pisał chociażby w ubiegłym roku w raporcie dla Ośrodka Analiz Strategicznych dr hab. Daniel Boćkowski.

Niemieckie służby od jakiegoś czasu spodziewały się ataku ze strony tadźkiej. Wskazuje na to fakt, że w 2019 roku, kiedy pochodzący z Tadżykistanu kierowca wjechał na pełnej prędkości na pasy w Essen, prewencyjnie aresztowano 11 osób, w większości Tadźków, obawiając się sekwencji zamachów terrorystycznych. Wszyscy aresztowani podejrzani byli o

związki z ISIS.

Środkowa Azja, warto pamiętać, była też trzecim pod względem liczebności regionem wysyłającym dżihadystów do walki w szeregach ISIS. Szacuje się, że od 2012 roku do ISIS w Syrii i Iraku wyjechało ich 4 500. Z samego Tadżykistanu – najbiedniejszej byłej republiki sowieckiej – wyjechało nawet do 1900 terrorystów. Padają także dane wskazujące na mniejszą liczbę dżihadystów, ale te wyższe tłumaczone są tym, że uwzględniają też tadżycką emigrację w Rosji. Ten trop potwierdzają inne opracowania na temat radykalizacji obywateli państw Środkowej Azji, która ma miejsce często nie w domu, a podczas zarobkowej emigracji już w samej Rosji.

Ewolucja tadżyckiego islamizmu

Sytuacja Tadżykistanu jest jednak zniuansowana na tyle, że analitycy w Stanach Zjednoczonych zastanawiają się do jakiego stopnia wspierać antyterrorystyczne działania rządu prezydenta Emomaliego Rahmona. Rządzący od 1994 roku dyktator twardą ręką tłamsi radykalny islam, ale przy okazji umiarkowaną opozycję. Jedną z przyjętych przez niego metod walki z radykalizacją było przymusowe golenie bród, co raczej odnosi skutek przeciwny. Z kolei w 2015 roku skrytykował hidżab jako obcą naleciałość wobec kolorowych, tradycyjnych sukien noszonych przez kobiety w kraju.



Tadżycki dyktator Emomali Rahmon w otoczeniu rodziny (Wikipedia)

Wypowiedzi tej, jakkolwiek uzasadnionej, towarzyszył emitowany przez rządową telewizję artykuł o prostytutkach w hidżabach, zakrywających twarz, by żądać wyższych stawek od klientów. Takie działania więc nie tyle ingerują w radykalizację, ale mogą nawet jej sprzyjać ograniczając prawa wolności wyznania.

Kolejnym elementem komplikującym ocenę radykalizacji w Tadżykistanie jest zakaz nałożony na umiarkowaną islamistyczną partię PIOT. We wrześniu 2015 roku została ona uznana przez władze za organizację terrorystyczną i zdelegalizowana. W ślad za tym za organizację ekstremistyczną uznały ją pozostałe państwa Azji Środkowej, Rosja, Indie, Chiny i Pakistan. Wielu obserwatorów jednak uważa, że rząd przypisał partii udział w nieudanym zamachu stanu, a także zrzucił na nią odpowiedzialność za późniejsze ataki terrorystyczne, po to, żeby pozbyć się islamistycznej opozycji, a całość religii islamu koncesjonować przez państwo.

W roku 2016 w Tadżykistanie zakazano w ogóle powoływania

partii budowanych na fundamentach religijnych. Co dziwne, do zakazania tej partii doszło, kiedy miała już za sobą kolejne etapy ewolucji w kierunku umiarkowanym, a jej baza wyborców, w związku także z rozwojem takich wydarzeń międzynarodowych, jak rozwój terroryzmu i fiasko Arabskiej Wiosny, skurczyła się istotnie.

„Islam jest rozwiązaniem”?

Problem oceny działalności PIOT dobrze obrazuje zamach dokonany w Tadżykistanie na siedmiu rowerzystach ze Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii i Holandii w 2018 roku. Za atak odpowiedzialność wzięło ISIS, ale rząd obwinił za to PIOT. Żadna ze stron nie jest jednak do końca wiarygodna i ma motywy, żeby podawać nieprawdę. ISIS w ramach swojej propagandy gotowe jest przyznać się do autorstwa wielu zamachów, a rząd z kolei zbyt chętnie obarczyłby odpowiedzialnością za terroryzm opozycję.

Powiedzieć jednak, że rząd wziął się za umiarkowaną, demokratyczną opozycję, to znowu powiedzieć niecałą prawdę. PIOT powstała w latach 90. w odpowiedzi na sowietyzację kraju i deklarowała odrodzenie islamskości Tadżykistanu. Według pierwotnych zasad miało się to odbyć przez islamizację społeczeństwa, odrodzenie duchowe Tadżyków, walkę o prawa polityczne i zasady zgodne z duchem islamu oraz udział w kulturalnym, społeczno-politycznym i gospodarczym życiu kraju w zgodzie z zasadami islamu. W swoim manifeście partia zawarła stwierdzenie wyjęte wprost z ideologii Bractwa Muzułmańskiego: „Islam jest rozwiązaniem”.

PIOT głosiła, że „rozwija swój program bazując na czystej islamskiej religii: „Islam jest dla nas prawem i przewodnikiem dla wszystkich politycznych zagadnień”. W praktycznym życiu, w początkach działalności domagała się zamknięcia sklepów sprzedających wieprzowinę, zakazu sprzedaży alkoholu, zwiększenia liczby meczetów.



Flaga partii PIOT

W latach 1992-97 PIOT była rdzeniem opozycji w wojnie domowej z prezydentem. Po przegranej w 1992 roku opozycja zreorganizowała się i była zbrojona w Afganistanie przez mudżahedina Ahmada Szaha Masuda („Lwa Panczisziru”), z pochodzenia Tadżyka. To z tego okresu pochodzą najbardziej niepokojące kontakty PIOT, jak chociażby z czeczeńskim terrorystą Szamilem Basajewem, (choć Baszajew wprost skrytykował w liście zawarcie pokoju przez opozycję tadżycką).

Z frakcji pochodzących z tamtego konfliktu wyłamała się jedna z głównych organizacji terrorystycznych Środkowej Azji – Islamski Ruch Uzbekistanu. Liderzy IRU także nie zaakceptowali pokojowych układów z prezydentem Rahmonem i zbyt ich zdaniem daleko idących ustępstw, jakie PIOT poczyniła, by zawrzeć pokój. W ten sposób sam ten konflikt zaważył na przyszłym rozwoju ruchu terrorystycznego w Azji Środkowej.

Ważną, formatywną postacią dla ruchu islamistycznego w Tadżykistanie, był Sayid Abdullo Nuri. W latach 1993-2006 kierował partią, a więc w okresie wojny domowej, kiedy pomogły mu znajomości i uznanie w Afganistanie, ale także w okresie po

1997 roku, kiedy zawarto pokój z prezydentem. Celem życiowym jego działalności politycznej było utworzenie państwa islamskiego w Tadżykistanie.



Sayid Abdullo Nuri, ojciec tadżyckiego islamizmu (Wikipedia)

Badacz islamu Olivier Roy podkreślał wpływ literatury Bractwa Muzułmańskiego na ideologię głoszoną przez Nuriego. Po roku 1997 przyjął on pokojową, stopniową drogę zmiany i twierdził, że chce dokonać jej za zgodą obywateli i w ramach konstytucji.

Partia potępiała działania terrorystów, a z jej deklarowanych celów pozostała jedynie promocja islamskich wartości. Zaczęła przedstawiać się jako odpowiednik europejskiej chadecji. Nuri i inni liderzy odrzucali także wzorce państwa szariackiego, jakie zaprowadzano w Afganistanie, a także republiki islamskiej w Iranie. Partia krytykowała również przybywający do Tadżykistanu wahhabizm czy panislamistyczną aktywność ugrupowania Hizb ut-Tahrir.

Jeżeli PIOT szczerze odrzuca radykalizację, jej członkowie mogą nie tylko nie stanowić zagrożenia, ale stać się elementem jemu przeciwdziałającym.

Po roku 2006 liderem partii, przebywającym obecnie na uchodźstwie w Unii Europejskiej, został Muhiddin Kabiri. Nuri promował go na to stanowisko wbrew konserwatywnym członkom partii, prowadząc ją jeszcze bardziej w stronę modernizacji. Chociaż partia traciła poparcie przez ostatnie lata przed delegalizacją, Kabiri opowiada w wywiadach, że nie żałuje „ścieżki tolerancji i ograniczenia się”.

PIOT na imigracji w Polsce

Po delegalizacji PIOT wzrosła liczba wniosków o azyl w Unii Europejskiej, chociaż, jak podaje Ośrodek Studiów Wschodnich, liczba rzeczywiście prześladowanych członków partii jest dużo niższa niż złożonych aplikacji. Rzeczywistym powodem pięciokrotnego (stan na 2017) zwiększenia liczby osób poszukujących azylu jest pogarszająca się sytuacja gospodarcza w Rosji, będącej głównym miejscem zarobkowej pracy imigrantów ze Środkowej Azji.

Faktem jest jednak, że część liderów islamistycznej opozycji schroniła się także w Polsce. Przebywa tu około 200 osób związanych z tadżycką opozycją. Są wśród nich osoby działające dalej na wygnaniu w PIOT, jak i luźno związane z partią, a prześladowane za powiązania, na przykład małżeństwo przebywające w gościnie u byłego prezydenta Warszawy Marcina Świącickiego. Sądząc ze zdjęć, opublikowanych przez UNHCR i przytaczanych opowieści, ci ludzie raczej nie przypominają wzorcowych zwolenników politycznego islamu. Ich obecność powoduje jednak, że pytanie o stosunek do partii islamistycznych nie jest dla nas jedynie pytaniem egzotycznym.

Przyjmując nawet założenie, że PIOT odeszła od przemocy i podążała drogą walki politycznej, pozostajemy z pytaniem, czy realizacja takiego programu jest problemem dla demokracji. Analizując problem szerszego islamskiego świata analityk Brookings Institution Shadi Hamid przedstawia dość niepokojącą alternatywę. Uważa, że ceną za ustanawianie liberalnych

wartości w świecie muzułmańskim będą zawsze represje wobec ekstremistów. Z drugiej strony, ceną demokratycznej partycypacji islamistów we władzy są represje wobec mniejszości. Wystarczy rzut oka na islamizującą się Indonezję, czy Turcję skręcającą w kierunku autorytaryzmu.

Liberałowie będą ulegali pokusie wspierania autorytarnych systemów, jeżeli zagwarantują one bezpieczeństwo liberalnych wolności w konfrontacji z pobożnymi masami, a islamiści z kolei wprowadzają swoje ideały, z gruntu rzeczy nietolerancyjne wobec mniejszości religijnych, praw kobiet czy nieheteronormatywnych orientacji seksualnych.

Na korzyść wyjątkowej jednak pozycji PIOT wśród ugrupowań określanych jako islamistyczne świadczy to, że miała elastyczność wchodzenia w koalicje z partiami świeckimi w Tadżykistanie, także na uchodźstwie. W Polsce jest częścią opozycyjnej koalicji wspólnie z Forum Tadżyckich Wolnomyślicieli. To w świecie islamistycznym zbliża tę partię bardziej do tunezyjskiej Ennahdy, która po Arabskiej Wiośnie wydaje się jak dotąd w pełni akceptować reguły gry demokratycznej, i nawet zdobywając władzę wykazuje tendencje do samoograniczania się.

Z drugiej strony wątpliwości budzą argumenty, że islamiści są odzwierciedleniem europejskich partii chadeckich w kwestii wnoszenia do polityki wartości religijnych. Słyszano je także ze strony tureckiej AKP – a jak wyżej wspomniano, działania AKP zupełnie nie przypominają polityki prowadzonej przez chadeków. Poza tym problematyczne nie jest samo odnoszenie się do religii, ale to, co jest tej religii zawartością. W przypadku chadecji da się wywieść odwołania do świeckości i rozdziału państwa i religii, natomiast nie bardzo da się to zrobić w przypadku partii islamistycznych.

Czy tadżyccy islamiści są dla nas zagrożeniem?

Wobec tak skomplikowanej sytuacji warto spróbować odpowiedzieć

na pytanie, czy przebywanie liderów islamistycznej opozycji z Tadżykistanu stanowi dla nas zagrożenie. Pytanie jest uzasadnione, ponieważ islamiści w Europie Zachodniej zbudowali silne struktury i indoktrynują społeczność muzułmańską w Europie, przyczyniając się do narastania podziałów w społeczeństwie, a także, poprzez przedstawianie w islamistycznej narracji Zachodu jako wroga, a z muzułmanów jako jego ofiar, tworzą podatny grunt dla dalszej radykalizacji.

W przypadku Tadżyków należy zauważyć przede wszystkim, że jest to grupa nieliczna i wydaje się być skoncentrowana raczej na działalności politycznej związanej z krajem pochodzenia, niż na aktywności wśród imigracji. Biorąc to pod uwagę można oczekiwać, że będzie raczej zainteresowana spokojnym przebiegiem działalności na uchodźstwie.

Świadczy o tym chociażby uspokajający ton wypowiedzi jednego z opozycjonistów, Muhamadjona Kabirowa, w rozmowie z Wirtualną Polską na temat wspomnianego na początku procesu radykalizacji z udziałem tadżyckich emigrantów. Kabirowowi bardzo zależy na dobrym wizerunku tadżyckiej imigracji w Polsce i raczej nie będzie chciał, żeby działalność związana z terroryzmem szkodziła działalności opozycyjnej wobec dyktatora.



Znak „rabia” to symbol powszechnie używany przez członków i sympatyków Bractwa Muzułmańskiego. Tu pokazuje go b. lider Labour Party, Jeremy Corbyn (Wikimedia)

Dodatkowo, jeżeli PIOT rzeczywiście szczerze odrzuca radykalizację, jej członkowie mogą nie tylko nie stanowić zagrożenia, ale stać się elementem jemu przeciwdziałającym. Mogą mieć nawet motywację do współpracy ze służbami państwa w ochronie Polski przed ewentualnymi radykałami pochodzącymi z Tadżykistanu.

Jednocześnie, biorąc pod uwagę islamistyczne źródła partii, okazjonalne wyrażanie przez nią sympatii dla sprawy Bractwa Muzułmańskiego w Egipcie, chociażby w postaci używania znaku Rabia, czy też publikację w internecie zdjęć takich postaci, jak duchowy lider Hamasu szejk Jassin, należy uważnie obserwować, czy jej członkowie nie angażują się w głoszenie ideologii antydemokratycznej. Udzielanie ochrony międzynarodowej powinno być obwarowane zaprzestaniem promowania ideologii wrogiej zasadom państwa prawa i demokracji.

Jan Wójcik

obserwuj autora na Twitterze [@jankwojcik](#)

Źródła:

[Mniejszość muzułmańska w Polsce. Jak zmniejszyć ryzyko radykalizacji oraz kontrolować wpływy salafickie. – OAS](#)

[The “Tajik Plot” Represents Continuity in Germany’s History of Terrorism – Jamestown](#)

<https://ndupress.ndu.edu/Portals/68/Documents/stratperspective/inss/Strategic-Perspectives-21.pdf>

[Discussing Violence and Terrorism in Tajikistan – The Diplomat](#)

[The Dilemma of “Normalization”: Can Islamists Participate without Polarizing Politics? | ACW](#)

[Central Asia: the crisis of the migration model and its potential impact on the EU | OSW Centre for Eastern Studies](#)

[ISIS-claimed Tajikistan attack that killed 4 tourists led by opposition member: police](#)

[Islamic Renaissance Party of Tajikistan: Past, Present and Future on JSTOR](#)

[Lider legalnej islamskiej opozycji Tadżykistanu w Teheranie | OSW Centre for Eastern Studies](#)

[Zamach terrorystyczny w Puławach. Domniemany zamachowiec Maksym S. był bezdomny? – WP Wiadomości](#)

<http://press-files.anu.edu.au/downloads/press/p258341/pdf/ch08.pdf>

https://jamestown.org/wp-content/uploads/2013/03/Jamestown_articles_-_Terrorism_in_Central_Asia_February_2013.pdf